

Konferencja IV Na zakończenie rekolekcji

*Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana Naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił swoją duszę.*¹ Te słowa świętego Ignacego Loyoli są dla nas wezwaniem, byśmy tak ukierunkowali swoje życie, aby wszystko, co myślimy, mówimy, czynimy i czego pragniemy, było wyrazem wdzięczności Bogu. Chwalić Boga i dziękować Mu, to znaczy zdawać sobie sprawę, że sami nie jesteśmy bogiem, że istnieje Ktoś większy od nas, w którego rękach są losy całego świata, ludzkości i jej historii. Wdzięczność i radość płyną z wiary, nadziei i miłości – nawet w najtrudniejszych momentach.

Postawa wdzięczności Bogu pozwala nam rozpoznać swoje miejsce w świecie. Dzięki niej dostrzegamy i akceptujemy fakt, że nie jesteśmy centrum świata, że obok nas są inni ludzie, że otacza nasz nieskończony Kosmos, a wszystko to – także my – godne jest szacunku, troski i miłości. Doceniając wielkość i piękno dzieła stworzenia, możemy zawierzyć Stwórcy, zaś zawierzenie Bogu uwalnia nas od pychy, lęku, potrzeby sprawowania kontroli nad wszystkim, daje nadzieję i uzdalnia do miłości.

Czy Bóg, którego wyobrażenie kieruje moją z Nim relacją, jest tą Osobą? Czy mogę Mu zaufać i pokochać całym sercem? To pytania związane z problemem *obrazu Boga*, poruszonym w Konferencji II, a wszystkie rekolekcyjne rozważania są propozycją modlitwy, która może przybliżyć nas do Boga objawionego przez Jezusa Chrystusa. Mamy nadzieję, że medytacje zachęciły uczestników rekolekcji do nieustannego poznawania Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego, zbliżania się do Niego i pogłębiania z Nim więzi. Jest to Bóg, o którym Benedykt XVI pisze: *Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakkolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wyimaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera.*²

Chrześcijanin jutra będzie albo mistykiem, albo w ogóle go nie będzie – powiedział Karl Rahner, jezuita i wybitny teolog XX wieku. Istotą doświadczenia mistycznego jest bezpośrednia więź człowieka z Bogiem. *Ćwiczenia Duchowne* świętego Ignacego są szkołą nawiązywania takiej relacji z Bogiem. Święty Ignacy wierzy, że może ona być udziałem każdego, kto głęboko tego pragnie i o to prosi. Przestrzega nawet osobę udzielającą *Ćwiczeń* przed chęcią zbytniego ingerowania w to, co podczas rekolekcji dzieje się między Bogiem a ich uczestnikiem. Zachęca, by pozwoliła *Stwórcy działać bezpośrednio ze swoim stworzeniem, a stworzeniu ze swoim Stwórcą i Panem.*³

Święty Ignacy zaprasza nas do szukania i odnajdywania Boga *we wszystkim* – zgodnie ze słowami świętego Pawła Apostoła, które rozważaliśmy w pierwszym tygodniu: *w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy*⁴. Ignacy zwraca uwagę, że Bóg *mieszka w stworzeniach: w żywiołach, dając im istnienie; w roślinach, dając im życie i wzrost; w zwierzętach, dając im czucie; w ludziach, darząc ich rozumieniem. I we mnie też mieszka, dając mi być, żyć, czuć i darząc mnie rozumem*⁵.

Co więcej, dla Ignacego Bóg obecny w stworzonej rzeczywistości – *we wszystkim* – nie jest bierny, Jego obecność nie jest statyczna. Święty ukazuje nam Boga aktywnego, działającego, *pracującego*⁶, obejmującego swoją troską wszystko, od rzeczy najmniejszych aż do wielkich wydarzeń świata i historii. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak współdziałaniem stworzeń. Nie jest to znakiem Jego słabości, lecz wielkości i dobroci Boga wszechmogącego*.⁷

W całej historii Bóg-Stwórca jest nieustannie i aktywnie obecny, i zaprasza każdego człowieka do współpracy, aby czynić świat bardziej ludzkim i zarazem – bardziej Bożym. Każdy, kto zgodnie z prawem Bożym i swoim sumieniem podejmuje starania, by czynić dobro w życiu osobistym, zawodowym, społecznym, współpracuje z Bogiem w Jego dziele. Obszarem tej współpracy są wszystkie dziedziny życia i wszystkie rodzaje aktywności: rodzina, edukacja, praca zawodowa, nauka i technika, gospodarka, życie społeczne, kulturalne i polityczne. Dzięki temu przez pracę i zaangażowanie włączamy się w dzieło Boga. Papież Franciszek mówi, że *osoba pracująca, niezależnie od tego, jakie byłoby jej zajęcie, współpracuje z samym Bogiem, staje się poniekąd twórcą otaczającego świata*⁸.

Bóg jest Panem Wszechświata. Jezus Chrystus przez dzieło swojego życia, przez krew przelaną na Krzyżu i zmartwychwstanie dokonał naszego odkupienia. Już zwyciężył wszelkie zło i pokonał śmierć, dlatego wzywa nas do zaufania, mądrości i odwagi – byśmy wytrwali w wierze w każdej sytuacji. Szczególnie w trudnych czasach dobrze jest wracać do tej prawdy.

W naszej rzeczywistości nie możemy jednak nie dostrzec dynamizmów, które są wobec Boga obojętne albo wręcz są Jemu przeciwne. *Grzech jest obecny w historii człowieka; na próżno ktoś chciałby go nie zauważać lub nadawać inne nazwy tej mrocznej rzeczywistości*⁹ – czytamy w katechizmie. Czasami może się nam nawet wydawać, że zło jest silniejsze od dobra, jednak *moc szatana nie jest nieskończona*¹⁰. Dopuszczenie przez Boga działania zła jest tajemnicą, ale *wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra*¹¹. Tajemnica zła jest związana z tajemnicą wolności człowieka, który może przyjąć

Boga tylko dobrowolnie. Każdego dnia może wybrać to, do czego zaprasza go Duch Święty, albo pójść drogą wiodącą w przeciwnym kierunku. To nie okoliczności decydują o tym, jak żyjemy, ale my sami.

Święty Ignacy tak prowadzi proces rekolekcji, by ich uczestnik uświadomił sobie, że staje przed wyborem. Jednocześnie stwarza warunki, by rekolektant mógł głębiej poznać Osobę Jezusa i nawiązać z Nim serdeczną, osobistą więź. Kogo wybieram? – to pytanie, które staje przed nami w czasie rekolekcji. Odpowiedź – wybór Jezusa i Jego drogi, pójście za tym, do czego On zaprasza – pociąga za sobą stały wzrost w postawie miłości, która obejmuje całego człowieka i ukierunkowuje całe jego życie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jesteśmy idealni. Jednak miłujący Ojciec może wyprowadzać dobro również z naszych niepokojów, słabości, wszystkiego, co w nas kruche i niedoskonałe. *Moc bowiem w słabości się doskonali*,¹² mówi Apostoł, a papież Franciszek dodaje: *czułość jest najlepszym sposobem dotykania tego, co w nas kruche*¹³.

Podobnie jest z sytuacjami lub problemami, których znaczenia nie rozumiemy i trudno jest nam się z nimi pogodzić, albo z wydarzeniami, które potoczyły się nie tak, jak oczekiwaliśmy. Ewangelia wskazuje nam, że wszystko to, co chcielibyśmy wymazać z naszego życia, co trudno jest zaakceptować, też może stać się przestrzenią wzrastania w miłości i zjednoczeniu z Bogiem. Papież Franciszek mówi: *Po raz kolejny powraca realizm chrześcijański, który nie odrzuca niczego, co istnieje. [...] W takiej ogólnej perspektywie wiara nadaje sens każdemu wydarzeniu, radosnemu lub smutnemu. Nie chcemy zatem myśleć, że wierzyć, to znaczy znajdować łatwe, pocieszające rozwiązania*.¹⁴

*
* *

Aby wzrastać w miłości i rzeczywiście przyczyniać się do rozwoju Królestwa Bożego, potrzeba, byśmy uczyli się rozpoznawać, ku czemu zaprasza nas Duch Święty.

Ignacy Loyola uczy postawy rozeznawania, czyli szukania, odnajdywania i wypełniania woli Boga wobec nas. To poszukiwanie angażuje całego człowieka – umysł, uczucia, wyobraźnię i wolę – i uwzględnia realia jego życia: wszystkie predyspozycje i ograniczenia, całą historię dotychczasowego życia. Owocem rozeznania nie jest po prostu wybór czegoś pozytywnego, ale odnalezienie tego, co splata się w jedyny, niepowtarzalny plan, jaki Bóg ma dla każdego z nas.

Trzeba też zaznaczyć, że *rozeznanie [...] jest przede wszystkim poszukiwaniem dobra, Bożych dróg, a nie szukaniem dróg ucieczki od zła. Walka ze złem jest wtórna w stosunku do poszukiwania dobra. Rozeznanie służy budowaniu Królestwa Bożego na ziemi i w niebie* –

*prawdziwe rozeznanie zawsze służy rozwojowi Królestwa. Poszukiwanie to dokonuje się w realnej sytuacji, a nie w teorii, stąd często – jak mówi papież Franciszek – jest to poszukiwanie nie tyle tego, co białe i czarne, ale szarości – i to tego odcienia szarości, której od nas oczekuje Bóg w danej sytuacji.*¹⁵

Zdolność rozeznawania jest dana każdemu człowiekowi – także niewierzącemu – ponieważ w rozeznawaniu kierujemy się zdrowym rozsądkiem i sumieniem, które przestrzega zasad prawa naturalnego. Tę drogę opisał św. Paweł, ukazując rozwój moralno-duchowy niezających Objawienia pogan i odwołując się do powszechnego doświadczenia sumienia.¹⁶ Taka droga jest pierwszym poziomem rozeznawania.

Poziom drugi to wcielanie Ewangelii, katechizmu i nauki społecznej Kościoła w konkretne wymiary naszego życia zgodnie z tym, jak my je rozumiemy i jak nauczają o tym inni. Poziom trzeci polega na wcielaniu słowa Bożego, katechizmu, nauki społecznej Kościoła zgodnie z tym, jak Bóg chce, abyśmy je realizowali. Jest to pełne rozeznanie, a jego owoc często różni się od tego, co sami uważamy za dobre i właściwe w danej sytuacji. Na tym etapie zaczynamy bowiem rozeznawać, co Bóg mówi do nas w sumieniu, a nie – jakie są nasze poglądy czy wyobrażenia na dany temat.¹⁷

Wzrastanie w postawie rozeznawania jest owocem nawrócenia, które rzadko dokonuje się raz na zawsze, jest raczej ciągłym procesem zwracania się coraz bardziej ku Bogu. Potrzeba, byśmy uczyli się cierpliwości wobec siebie samych – takiej cierpliwości, z jaką Bóg prowadzi człowieka.

Postawa rozeznawania – czyli poszukiwania i przyjmowania inspiracji Ducha Świętego w konkretnej sytuacji – staje się w dzisiejszych czasach warunkiem i kryterium autentyczności bycia chrześcijaninem. W natłoku spraw, problemów, konfliktów jedynym sposobem znalezienia prawdziwego ich rozwiązania jest szukanie odpowiedzi na pytanie: czego oczekuje Pan Bóg? Inaczej będziemy powtarzać rozwiązania, które kiedyś się sprawdziły, ale nie są odpowiedzią na teraz, albo wpadniemy w pułapkę bezkrytycznego przyjmowania wszystkiego, co proponują inni. Bez wsłuchiwania się w głos Boga i poszukiwania Jego woli, próby zaradzenia problemom staną się jedynie kolejną wymianą wizji, idei, poglądów i mogą prowadzić do jałowych i niekończących się dyskusji oraz polemik.

Jezus od początku swojej działalności głosił bliskość Królestwa Bożego – nowej społeczności, której źródłem i wzorem jest Trójca Święta. Bóg Ojciec wprowadza swoje Królestwo przez Syna – ono rodzi się jako konsekwencja Wcielenia, a dzięki Duchowi Świętemu rozwija się w człowieku i w świecie, by osiągnąć pełnię w Ojcu.¹⁸ Dzięki wierze i nawróceniu

mamy dostęp do tej nowej społeczności. Zaproszenie do uczestnictwa w niej jest skierowane do wszystkich ludzi. Z Królestwa Bożego nikt nie jest wykluczony.

Choć pełne urzeczywistnienie tego Królestwa nastąpi na końcu czasów, rozpoczyna się ono już teraz. Każdy, kto przyjmuje słowa Ewangelii i w swoim życiu podąża za Bogiem, przyczynia się do jego wzrostu, bo *pracować dla Królestwa, znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w ludzkiej historii i ją przekształca.*¹⁹ Królestwo Boże jest zatem społecznością powołaną do współdziałania z Jezusem w dążeniu do przemiany świata. Wezwanie to skierowane jest do wszystkich ludzi, choć być może tak niewielu to sobie uświadamia.

Jak możemy współdziałać z Bogiem? Jezus – przez swoje słowa, czyny i swoją Osobę – wskazał wartości, którymi powinna kierować się nowa społeczność. To miłość, także nieprzyjaciół, miłosierdzie, przebaczenie, wyrozumiałość, pokora, szacunek, służba i postawa dziecięctwa Bożego. O tym, jak przyczyniamy się do wzrostu Królestwa, decydują nie okoliczności zewnętrzne, takie jak pozycja społeczna, wykształcenie, stan zdrowia, czy sytuacja materialna, ale zjednoczenie z Bogiem, kształtujące styl życia i wartości, którymi się kierujemy. Każde działanie podejmowane z miłości do Boga i ludzi wnosi wkład w budowę Królestwa: pielęgnowanie relacji małżeńskich, troska o rodzinę, nauka i praca zawodowa, modlitwa, znoszenie cierpienia, budowanie wspólnoty, odpoczynek – wszystko to, czym zajmujemy się na co dzień. Dzięki temu nowa rzeczywistość, jaką jest Królestwo Boże, wzmacnia się i rozwija w świecie, w którym żyjemy.

Styl życia i pracy, jaki cechuje panowanie Boga, wynika z przykazania miłości i związanego z nią szacunku – do innych i do siebie samego. Jak pisze święty Paweł, *gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.*²⁰ To miłość jest ostatecznym sprawdzianem więzi z Bogiem i autentyczności naszych poczynań. Miłość, która – jak podkreśla święty Ignacy – powinna bardziej wyrażać się w czynach niż w słowach²¹ i polega na wzajemnym dzieleniu się dobrem²².

Pytanie, do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, staje też przed uczestnikami rekolekcji. Zbliżamy się do ich zakończenia, więc warto w najbliższych dniach na chwilę zatrzymać się przed Bogiem, by spytać: *Ku czemu, Panie, mnie zapraszasz? W jaki sposób mogę odpowiedzieć na to zaproszenie?*

Może wśród tych Bożych inspiracji usłyszymy zachętę do włączenia się w ruch lub wspólnotę. W 2006 roku na Jasnej Górze Benedykt XVI powiedział do przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce: *Żywotność waszych wspólnot jest znakiem czynnej*

obecności Ducha Świętego! To z wiary Kościoła i z bogactwa owoców Ducha Świętego zrodziła się wasza misja. Mam nadzieję, że będzie was coraz więcej, aby służyć sprawie Królestwa Bożego w dzisiejszym świecie. Wiercie, że łaska Boża towarzyszy wam, i starajcie się, by była obecna w żywych tkankach Kościoła, a szczególnie tam, gdzie kapłan, zakonnik czy zakonnica nie mogą dotrzeć. Ruchy, do których przynależycie, są różnorodne. Karmicie się nauką pochodzącą z różnych, uznanych przez Kościół, szkół duchowości. Korzystajcie z mądrości świętych, sięgajcie do ich spuścizny. [...] Mądrość ewangeliczną, zaczerpniętą z dzieł wielkich świętych i sprawdzoną we własnym życiu, trzeba nieść w sposób dojrzały, nie dziecinny, i też nie agresywny, w świat kultury i pracy, w świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego.²³

Organizatorzy rekolekcji zapewniają o modlitwie w intencji wszystkich uczestników, aby dane im było doświadczyć, że również w ich życiu Jezus zwyciężył i nieustannie zwycięża, i by mogli odważnie podążać Jego drogą.

¹ św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p. 23.

² Papież Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi*, p. 31.

³ św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p. 15.

⁴ Dz 17, 28.

⁵ św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p.235.

⁶ św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p. 236.

⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, p. 306.

⁸ Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 6.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, p. 386.

¹⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, p. 395.

¹¹ Rz 8, 28.

¹² 2 Kor 12, 9.

¹³ Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 2.

¹⁴ Papież Franciszek, list apostolski *Patris corde*, p. 4.

¹⁵ O. Adam Schulz SJ, *Rozeznawanie to poszukiwanie dróg, jakimi Duch Święty pragnie nas prowadzić*, Serwis ORRK nr 138, Warszawa, grudzień 2021.

¹⁶ Por. Rz 2, 15.

¹⁷ O. Adam Schulz SJ, *Rozeznawanie to poszukiwanie dróg, jakimi Duch Święty pragnie nas prowadzić*, Serwis ORRK nr 138, Warszawa, grudzień 2021.

¹⁸ Por. KK 9.

¹⁹ Papież Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris missio*, p. 15.

²⁰ 1 Kor 13, 3.

²¹ św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p.230.

²² św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia Duchowne*, p.231.

²³ Papież Benedykt XVI, przemówienie do przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce, Jasna Góra, 26 maja 2006 r.